

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5— w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3,15 zł. miesięcznie,
9,45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,54 zł. miesięcznie, 10,61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7,15 zł., zagranicę 9,65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 34.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 11 lutego 1933 r.

Rok XXVII.

List z Berlina.

Hitler będzie walczył na dwa fronty.

Dzień 5 marca rozstrzygnie o losach Niemiec.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Berlin, 8 lutego.

W niemieckim układzie partyjnym Hitler zajmuje położenie środkowe. Na lewo ma centrum katolickie, socjalistów i komunistów, na prawo obóz Hugenbergów. Taka pozycja jest dla niego najlepsza. Współcześni dyktatorzy, idąc za wzorem Stalina, lubią mieć opo-
niętych i z prawa i z lewa. Gdy któreś z tych skrzydeł podnosi za bardzo głowę, wtedy zaostrza się walkę z nim i następnie przejmują częściowo program od pokonanego! Lepszej recepty na wieczne rządy nikt jeszcze nie wymyślił.

Hitler sprzeniewierzył się już raz tej zasadzie w Harzburgu, organizując wspólny front z wodzem niemieckiej reakcji Hugenbergiem. Małżeństwo to pokłóciło się już w drodze od kościoła do domu. Adolf zorientował się szybko, że jego wyznawcy w 99% typowi „mali ludzie“, nie potrafią dotrzymać kroku baronom, junkrom, czy innym dyrektorom z pod znaku Hugenbergów. Podjął się więc do rozwoju i konsekwentnie dał koty z byłymi przyjaciółmi i dowódcą ich kawaleryjskiej awangardy Franzem Freiherrm von Papen.

Do walki z prawicą Hitlerowi następnie oddechu i odwagi nie starczyło. Tegoroczne wybory wykazały, że front marksistowski jest nie do ugrzyżenia przy pomocy plakatu wyborczego. Chcąc nie chcąc, Hitler przeprosił się z Hugenbergiem i doszedł do władzy już nie w roli rewolucjonisty, tylko **dobrze wychowanego członka Herrenklubu.** Trudno sobie wyobrazić, aby ta zgoda była długotrwała. Wprawdzie Hugenbergowi uśmiechają się rządy na koszt autorytetu Hitlera wśród mas, ale temu ostatniemu takie interesy nie mogą się wydać zbyt zachęcające.

Spółnicy już obecnie patrzą sobie na palce. Duesterberg, drugi wódz Stahlhelmu, na generalnym apelu organizacji berlińskiej ostrzegł energicznie przed zbyt pochopnym obsadzaniem stanowisk i wyrażnie „pił“ do hitlerowców, **jako niebezpiecznych smarkaczy, którzy się nie umyli wobec starych towarzyszy broni, choćby nawet socjalistów lub centrowców.**

Równie interesujące są zabiegi Papena nad utworzeniem jednolitego „bloku wyborczego chrześcijańsko-narodowego“. Mają w nim znaleźć schronienie wszystkie partie znajdujące się między hitlerowcami i centrum. Przywództwo zostałoby w rękach niemiecko-narodowych.

Czy plan Papena uda się, jest mniej ważne. Faktem natomiast pozostaje, że **dzień 5 marca, dzień wspólnych wyborów do Reichstagu i do pruskiego Landtagu będzie nie tylko porachunkiem z lewicą, ale partnerów koalicyjnych między sobą.**

Obecnie niemiecko-narodowi są silni. Nie mogą ofiarować Hitlerowi wystarczającej ilości głosów do utworzenia większości, ale rzucają na szalę w swem imieniu ciężar autorytetu Hindenburga. Hitler bez ich pomocy nie wszedłby do pałacu kanclerskiego i, gdyby mu się to udało, długo by w nim nie popasał. Artykuł pierwszy konstytucji Rzeszy mówi: „Rzecz niemiecka jest republiką.

Władza państwowa pochodzi od ludu“. Otóż to „od ludu“ czyta się „od Landbundu“, czyli od pruskich junkrów.

Wybory marcowe mogą tę sytuację zmienić do gruntu. Rozpoczynający się teror bojówek brunatnych i przysięgnięciem w kołach socjalistycznych, czego wyrazem była choćby wtorkowa bezna-
**dziejnie błada demonstracja „Żelaznego frontu“ w Lustgartenie, przy ogólnym daleko posuniętym zmęczeniu wybor-
czym, mogą spowodować taki ubytek głosów na lewicy, że Hitler osiągnie wymarzoną połowę mandatów.** Szanse takiego rezultatu są bardzo małe, ale liczyć się z nimi trzeba.

Jeżeli nie uda się wprost uzyskać

większości, Hitler również znajdzie radę i będzie nastawał na rozwiązanie partii komunistycznej i na unieważnienie jej mandatów. W tym wypadku większość absolutna byłaby po jego stronie nawet przy obecnej ilości mandatów.

Tak czy inaczej grozi Hugenbergowi, że stanie się w spółce najzupełniej zły. Można więc zgóry się spodziewać, że dla szachowania Hitlera **będzie on walczył jak lew o utrzymanie przy życiu partii komunistycznej.** To mu się może zawsze udać i wówczas Hitler, jeśli nie zdobędzie dla siebie połowy ogólnej liczby mandatów, musiałby nadal cierpieć niemiłego spółnika.

Teoretycznie pozostałyby jeszcze możliwości rewolucyjne. Po zwycięstwie wyborczym, posiadając aparat wewnętrzno-polityczny w ręku, Hitler może przeciw **zarządzić swój marsz na Berlin i pochwytać całą władzę bez reszty.** To, że nie miał dotychczas odwagi do poczynań rewolucyjnych, o niczem nie stanowi. Apetyt wzrasta w miarę jedzenia — mówią Francuzi. To samo jest z odwagą: rośnie w miarę powodzenia.

Tak więc 5 marca będzie wielkim dniem Niemiec. **Spółka Hitler—Papen—Hugenberg będzie musiała wytrzymać poważną próbę.** Lecz przedź, czy później się rozleci. Myśląc kategoriami polskimi, rozleci sanacji i endecji nie mogłyby być długotrwałe. Dyktatorzy wolą położenia środkowe. **Zawsze wówczas mogą łomaczyć prawicy, że ją bronią przed lewicą i naodwrot.** Hitler, jeżeli nie chce zginąć niesławnie, **będzie musiał penownie podać się do rozvodu z Hugenbergiem.**

St. Równicki.

Dalszy ciąg debaty budżetowej

Konfiskaty są dobrodziejstwem dla prasy opozycyjnej.

Takie kapitalne odkrycie zrobił min. Pieracki.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Po świetnym przemówieniu posła **Bitnera (Chr. Dem.)** nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych (przemówienie posła Bitnera podajemy na innym miejscu według stenogramu sejmowego) zabrał głos poseł Brzóska z BB, aby wyśpiewać hymny na cześć Pomorza. Nie było posłów z BB, gdy uchwalano skasowanie sądu apelacyjnego w Toruniu; nawet rodzimi Pomorzanie nabrali wody do ust. Dziś Pomorze jest na ustach świata i BB również. Oto co mówi pos. Brzóska (BB):

Pomorze jest na ustach świata. Ma ono takie warunki, które wyróżniają tę ziemię od reszty państwa polskiego i powinny być uwzględniane przy administracji tym krajem. Jest to **jedyny dostęp do morza i zaplecze dla portów naszych.** Dziś **Pomorze jest naszą dumą, naszym klejnotem, klejnotem korony polskiej.** Dla Pomorza zaś powrót do Polski oznacza wolność. Nigdzie na

ziemiach polskich niewola nie była sroższą, jak na Pomorzu. Wszelkie mówienie o rewizji traktatów spotka się u wszystkich Polaków bez różnicy poglądów z jedną tylko odpowiedzią: **wojna. Pomorze, ziemia naszych ojców znaj-**

Min. Pieracki w obronie pomajowego systemu.

Przemówił również min. Pieracki. Stwierdza on, iż budżet MSW ściśnięty jest do ostatnich granic, mimo, iż ilość zadań ministerstwa wzrasta. W przyszłości ministerstwo nie będzie mogło iść na dalsze oszczędności. Zarzucał następnie opozycji, iż jest zdolna tylko do krytyki. Gdy była przy rządzie, byliśmy świadkami sejmowładztwa.

Sławi natomiast minister erę pomajową, która dała Polsce silne rządy. (Czy i sprawiedliwe i przewidywujące? —

red.). Cel przewrotu majowego został w tej mierze osiągnięty. Minister uważa siebie za strażnika tego silnego rządu, jednolitości i harmonii państwowej. Mało wzbudziły entuzjazmu słowa jego, iż dziś każdy robotnik, pracownik, wieśniak i wytwórca znajduje opiekę w całym rządzie i na każdym szczeblu administracji (śmiech na ławach opozycyjnych). Jeśli dzisiaj ciężki okres przeżywamy stosunkowo łagodniej w Polsce jest to zasługa szarych i granatowych sług państwa... Takt i bezstronność ich budzi ufność i wlewa spokój w szerokie masy. Następnie minister udowadnia, iż Polska nie jest państwem policyjnym. Niema też naruszania swobód obywatelskich (?) — zapewnia minister. Do krytyki ustawy o zgromadzeniach i stowarzyszeniach nie wnosi się rzetelnej oceny naszej rzeczywistości politycznej?!... Każda ustawa musi zawierać odpowiednie rygory. Nie chce minister pominąć sprawy konfiskat prasowych (pos. Ciołkosz: konfiskuje się nawet pacierz!) Panie posie i urywek pacierza może być podany w ten sposób, iż musi ulec konfiskacie. Sądy uchyliły 8 konfiskat na 2.163. Zdaniem ministra najostrożniejsza krytyka rządu zażywa pełnej swobody (protesty na ławach opozycji). **Konfiskaty robią niezasłużoną reklamę i podnoszą nakład pism.** (Wolelibyśmy się bez tej kosztownej reklamy obyć! — red.) Wzywa następnie do naprawy obyczajów w prasie... Stwierdzeniem postępu w pracach

St. Ro.

Bunt floty holenderskiej rozszerza się.

Rozruchy na pancerniku „Jawa“.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 10. 2. Donoszą z Amsterdamu, że pościgi za pancernikiem Ceven Provincen wzburzył do najwyższego stopnia opinię holenderską. Wyrazem jej było głosowanie w parlamencie, które przy błahej sprawie wyraziło rządowi votum nieufności.

Sytuacja zbuntowanego pancernika dotychczas nie jest wyjaśniona. Pancernik znajduje się koło brzegów Jawy otoczony kilku jednostkami floty holenderskiej. W pościgu biorą udział samoloty. Jednocześnie otrzymano wiadomość, że

jeden z pancerników biorących udział w pościgu p. n. „Jawa“ zawrócił i wysadził na brzeg kolorową część załogi, która zbuntowała się.

Na pancerniku Ceven Provincen panuje duch odporu. Buntownicy nie chcą się poddać i rozporządzają zakładnikami pod postacią uwięzionych oficerów, synów wybitnych rodzin holenderskich. Według prawdopodobieństwa dziś do wieczora nastąpi rozstrzygnięcie.

ministerstwa p. Pieracki zakończył swe przemówienie.

W końcu zabrał głos raz jeszcze referent, odpowiadając na zarzuty opozycji.

„Powitanie“ ministra sprawiedliwości.

Budżet min. sprawiedliwości referował poseł Seidler. Gdy wszedł na try-

bunę minister Michałowski, zerwała się burza na ławach opozycyjnych. Wrocie okrzyki przeciwko ministrowi, który był prokuratorem w okresie Brześcia, trwały kilka minut. Ze względów cenzuralnych rzucanych okrzyków nie możemy powtórzyć. Cała opozycja wyszła z sali. Miejsca jej zajęli posłowie z BB, aby nie było rażących dziur na ławach

poselskich. Z opozycji pozostał na sali jedynie poseł Trampczyński.

Minister powtórzył przeważnie przemówienie, wygłoszone na komisji budżetowej sejmu.

Na tem posiedzenie odroczone do jutra. Na następnym posiedzeniu omawiany będzie przedewszystkiem budżet ministerstwa skarbu.

Program wygłodzenia Niemiec.

Fantastyczna podwyżka cel.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 10. 2. Hugenberg przeprowadza konsekwentnie swój program wygłodzenia Niemiec na rzecz nielicznej warstwy junkierskiej. Wczoraj gabinet Rzeszy podwyższył cło na żywe bydło, mięso i smalec. Nowe obciążenie przywozu sięga fantastycznej wysokości. Mianowicie cło na bydło w żywym stanie za centnar m. wynosić będzie 50 marek, na owce 45 mk, na świnie 50 mk., świeże mięso zależnie od jakości od 100 do 280 mk., na smalec 50 mk.

Oznacza to podwyższenie cel dotychczasowych a przy smalcu nawet pięciokrotne podwyższenie. Funt tego najbardziej w Niemczech używanego tłuszczu podrożał o 20 fenigów.

Partja hitlerowska nosi w nazwie tytuł socjalistyczna i robotnicza. Na początek i w dodatku przed wyborami takie uderzenie w interesy szerokich mas równa się niemal samobójstwu.

Hugenberg potrafił nietylko wymusić na Hitlerze zgodę na ten program, ale przeprowadził zakaz szerzenia nie- wygodnych hasel przez współpracowników.

Gdy przed dwoma dniami Landtag

Nowy urząd w ministerstwie poczt.

Warszawa, 10. 2. W Ministerstwie Poczt utworzony został nowy wydział prawny, na którego czele stanął b. wiceprozes prokuratorji Generalnej Sukionnicki. Wydział ten będzie czuwał nad stroną prawną wydawanych przez ministerstwo zarządzeń.

Brak sędziów

w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie.

Warszawa, 10. 2. (tel. wł.) Sąd Apelacyjny w Warszawie tak został przeoczyszczony, iż teraz zabrakło sędziów w wydziale cywilnym i karnym. Prezydium sądu apelacyjnego ogłosiło konkurs na wakujące stanowiska sędziowskie.

Za koncesje aptekarskie będzie trzeba grubo płacić.

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł.) Nowo opracowany projekt ustawy aptekarskiej przewiduje m. in. opłatę koncesyjną w wysokości od 4000—4500 zł przy zakładaniu apteki. Wysokość tej opłaty zależy od liczby ludności w danej miejscowości. Zauważyć należy, iż dotąd żadne opłaty przy wydawaniu koncesyj na otwarcie apteki nie były stosowane.

Tu i owdzie ruszą tartaki.

Warszawa, 10. 2. (Tel. wł.) Ministerstwo komunikacji postanowiło zakupić tartę materiał drzewny za 1.800.000 zł. Dyrekcja poznańska otrzymała przydział wartości 13.500 m sześć. i gdańska 4.844 m sześciennych.

Sprawa zakupu kłoców i słupów telegraficznych nie została jeszcze zdecydowana.

Nowe opłaty stemplowe pobierane przy egzekucjach.

Warszawa, 10. 2. (Tel. wł.) Została wprowadzona nowa skala opłat stemplowych pobieranych przez komorników przy egzekucjach. Pobierać się będzie przy licytacji nieruchomości 1% ceny sprzedażnej, a 2% gdy przedmiotem egzekucji jest prawo wydobywania ciał kopalnych z cudzego gruntu. Przy sprzedaży publicznej akcji pobierana jest opłata stemplowa w wysokości 1%.

W wszystkich wypadkach egzekucji komornicy obowiązani są uiszczać opłatę stemplową znaczkami stemplowymi.

bawarski głosami hitlerowców i socjalistów powziął uchwałę o konieczności upaństwowienia wielkich banków, w ciągu 24 godzin hitlerowcy musieli wyjaśniać, że chodzi jedynie o rozciągnięcie kontroli nad bankami.

Mimo tego prasa prawicowa i wiel-

ko-kapitalistyczna wymyśla im energizację.

Z tego jak na dłoni wynika, że Hitler złożył przed nominacją zobowiązania, które do dnia wyborów stawiają go niemal w roli niewolnika Hugenberga i Papena.

St. Ro.

Kampanja prasy szwedzkiej przeciw Hitlerowi.

Bezskuteczna interwencja.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 10. 2. Szwedzka prasa socjalistyczna po nominacji Hitlera na kanclerza Rzeszy zaatakowała go z furją nie szczędząc nieparlamentarnych słów. Poseł niemiecki w Sztokholmie von Rosenberg zdawał sobie sprawę z całkowitej niezależności prasy tamtejszej, zwrócił się jednak do rządu z przedstawieniem i prośbą o zaniechanie kampanji. Uczynił to z własnej woli. Kapitan Goering, minister lotnictwa w rządzie Hitlera, który posiadał w Szwecji dobre stosunki, wystosował do „Göteborg Handels Och Sjöfartsdning“ telegram z energicznym protestem. Pismo zamieściło depeszę i zareagowało wzmożonym

atakami w artykule p. t. „Komizm i powaga“.

Aczkolwiek Goering i Rosenberg działali z własnej inicjatywy mimo to nie należy zapominać, że jeden jest ministrem Rzeszy a drugi posłem.

Mamy tu do czynienia z praktyczną zasadą polskiej tezy o rozbrojeniu moralnem, aby znaleźć środki na usunięcie międzynarodowych oszczerstw prasowych. Z naszej strony musimy przyklasnąć tylko min. Goeringowi z tem zastrzeżeniem, aby poparł sprostowanie nasze w wypadku, gdy prasa niemiecka obrzuci Polskę oszczerstwami (a czyni to bardzo często).

St. Ro.

Przemówienia prokuratorów w procesie brzeskim

przy pustej ławie oskarżonych.

Warszawa, 10. 2. (tel. wł.) Wczorajszy dzień rozprawy brzeskiej minął na przemówieniach prokuratorów Rauzego i Grabowskiego. Wbrew przypuszczeniom, że oskarżeni przyjdą na rozprawę, by choć w milczeniu przysłuchać się wywodom oskarżycieli, ława oskarżonych świeciła wymowną pustką. Trybunał widocznie spodziewał się wielkiego natłoku, gdyż zarządził ścisłą kontrolę biletów. Ale natłoku nie było. Szersza publiczność przestała się interesować procesem, co ma także swą wymowę.

Pierwszy przemawiał p. prokurator Rauze. Starł się on wyszydzić postępowanie i zamierzenia oskarżonych. Kongres krakowski uznał za „ukąszenie komara w kopułę bazyliki św. Piotra. Rezolucje krakowskiego kongresu — mówił prokurator — wprawdzie nikogo nie przeraziły ale działały drażniaco jak krzykliwa reklama firmy „Osram“...

Mowa prokuratora Grabowskiego, który męczył się przez 5 i pół godziny, stała na poziomie znacznie wyższym. Cechowały ją jednak widoczna nerwowość. Prokurator był niezadowolony, że oskarżeni opuścili salę obrad sądowych i uznał ten krok oskarżonych za równo-

znaczny z przyznaniem się do winy.

Charakterystyczną jest rzeczą, iż prokurator, domagając się zmiany kwalifikacji czynu ani słowem nie wspomniał o podwyższeniu kary dla oskarżonych.

Wyrok odczytany zostanie jutro o godzinie 15-tej.

Pogłoski o dymisji Hindenburga.

Utajone życzenie hitlerowców.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 10. 2. W Berlinie rozeszły się pogłoski, że prezydent Hindenburg w razie zwycięstwa frontu harzburckiego w czasie wyborów poda się do dymisji. Motywem tego kroku miałyby być utrata podstawy faktycznej dla tak zwanego rządu prezydjalnego. W całości przyświeca tajne życzenie hitlerowców, którzy chcieliby dojść do władzy przez

zwycięstwo w wyborach na prezydenta Rzeszy.

Tym pogłoskom energicznie zaprzeczono i zdaje się, że marszałek Hindenburg nie wygląda na to, aby się chciał podać do dymisji z powodu zdobycia przez Hitlera kilku mandatów więcej.

St. Ro.

Nowa rada Banku Polskiego.

Warszawa, 10. 2. (tel. wł.) Do Rady Banku Polskiego weszli pp.: B. Herse, S. Przanowski, M. Rapacki, J. Żychliński z Poznania, b. min. Kwiatkowski, M. Chłapowski z Poznańskiego.

Perfumy nie mają zbytu.

Warszawa, 10. 2. (tel. wł.) Francuskie towarzystwo perfumeryjne, które miało szereg składów i fabrykę w Polsce, ogłosiło upadłość. Jest to „Compagnie Française Parfumeries“.

„Juden — verrecket“!

Policja przypatruje się demonstracjom hitlerowskim.

Lipsk, 9. 2. W Lipsku odbyły się w dzielnicy Bruehla zamieszkała przez żydów polskich demonstracyjne pochody hitlerowskich bojówek szturmowych, podczas których hitlerowcy wznosili antysemityczne okrzyki „Juden verrecket“, „Deutschland erwache!“. Podczas demonstracji jedną z osób pobito do utraty przytomności. Policja przypatruwała się bezczynnie tym zajściom.

(Najmniejsze zajścia, które wydarzy-

ły się w Polsce i nie miały nic wspólnego z antysemityzmem, żydzi wyolbrzymiali do faktu pogromów. Żydowska propaganda zagraniczna z całą świadomością szerzyła oszczerze plotki o Polsce.

Hitlerowcy biją naprawdę żydów, policja niemiecka przypatruje się widoku a agencje żydowskie nie podnoszą krzyku).

Przymierze niemiecko-włosko-węgierskie.

Sojusz zwolenników rewizjonistycznej polityki.

Paryż, 9. 2. Na posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych francuskiej izby deputowanych jeden z posłów prawicowych wystąpił z rewelacyjnie brzmiącym oświadczeniem, że Niemcy, Włochy i Węgry podpisały dnia 7 sierpnia ub. roku przymierze zaczepno-odporne. W ożywionej dyskusji zabrał głos Herriot, oświadczając, iż przypuszcza, że taki układ istnieje. Herriot wkońcu oświadczył, że przynajmniej między Niemcami a Węgrami z jednej strony oraz Węgrami a Włochami z drugiej strony, tego rodzaju układ został podpisany. Nawiązując do tych zagadnień, Herriot omówił obecne położenie, określając sytuację zagraniczo-polityczną jako niezwykle poważną.

Przymierze Niemiec, Włoch i Węgier jest tembardziej niebezpieczne, że te 3 państwa są zwolennikami rewizji traktatów.

Napad rabunkowy w Czersku.

Z Czerska donosi nasz korespondent. Dnia 8 bm. o godzinie 18 na ulicy Starogardzkiej, handlarz ryb z Tczewa Józef Dysarz napadnięty został przez trzech nieznanymi osobników, a którzy po okaleczeniu go i podarciu kamizelki odebrali mu 240 złotych w gotówce i rower.

Poszkodowany dnia 31 stycznia, będąc w Czersku, zapoznał się z nieznanym osobnikiem, który przedstawił mu się jako rybak z Krąga, powiatu tuchołskiego, przyczem oświadczył, iż dostarczy mu 2 ctr. ryb, po odbiór których Dysarz ma się stawić w Czersku.

W umówionym czasie Dysarz przybył i spotkał się z owym osobnikiem, który w trakcie rozmowy wywabił go po za miasto i w pewnej chwili odszedł od niego. Wkrótce potem podeszło do Dysarza kilku osobników, którzy wszczepli najpierw kłótnię, potem rzucili się na niego, raniąc go jakimś tępym narzędziem. Rozewali mu przytem zupełnie kamizelkę, zabrali znajdujące się w niej pieniądze, tak samo rower i ułotnili się. Z powodu ciemności nie zostali poznani przez napadniętego.

Wystawa malarzy sowieckich w Warszawie.

Warszawa, 10. 2. (tel. wł.) Do Warszawy mają przyjechać w tych dniach wybitni malarze sowieccy, jak: Łabyszyn, Bogorodzki i Kuźniecowa, którzy chcą w Warszawie zorganizować wystawę malarzy bolszewickich. Przy tej sposobności mają być wygłoszone odczyty o sztuce sowieckiej.

Sanacja gwałci zasady marsz. Piłsudskiego i podkopuje wbrew wskazówkom swego wodza uznane źródła siły państwa i narodu.

Przemówienie posła Wacława Bitnera (Ch. D.) wygłoszone na posiedzeniu Sejmu dnia 9 lutego br., według stenogramu.

Wysoki Sejmie! Skarb ubogi, społeczeństwo w nędzy, państwo w niebezpieczeństwie — oto w trzech słowach nasza sytuacja obecna, jak ją ocenia opinia, a czemu nie zaprzecza rząd. Jeszcze rok gospodarki sanacyjnej, a nie będziemy mieli za co utrzymywać na należytych poziomach szkół i wojska, a może i policji.

Gdzież leży tedy źródło zła,

źródło naszej sytuacji? Jest niemię wątpliwie w pewnej części i kryzys światowy, lecz najgłówniejszą przyczyną jest błędna i szkodliwa polityka wewnętrzna obozu sanacyjnego.

Sanacyjna polityka wewnętrzna nie tylko bowiem zlekceważyła zasady konstytucji i prawa, lecz, jak to panom wykaże, depta nawet swoje własne zasady i zasady swego wodza — marszałka Piłsudskiego. A nie trzymając się żadnych zasad, polityka ta stanowi prawdziwe niebezpieczeństwo dla polskiej racji stanu.

Oto np.

zagadnienie samorządu.

Przygotowaliście ustawę, przeciwko której zaprotestowały wszystkie obozy polskie, więcej, zaprotestowały samorządy i związki miast, więcej — wasi własni działacze samorządowi protestują i składają mandaty. Zgodna opinia kraju woła, że to nie jest ustawa o samorządzie, lecz o pogrzebaniu samorządu, że oddaje ona niemal nieograniczoną władzę biurokracji urzędniczej, starostom i wojewodom, przyczem, gwałcąc art. 70 Konstytucji, pogarsza stan prawny, jaki istniał po części nawet za czasów zaborczych.

Zobaczymy, czy marszałek Piłsudski jest zwolennikiem takiego ograniczenia prac samorządu na rzecz biurokracji urzędniczej. Otwieram tom I dzieł p. marszałka i czytam, że

„zarząd sprawami, obchodzącymi szerokie koła ludności, winien być oddany samemu społeczeństwu, a nie w ręce urzędników, że tylko samowładcy, drżący o swoją władzę i stanowiska, ograniczają samorząd, że tylko satrapi Wschodu oddają go — jak mówi ironicznie autor — pod pieczęcią opieki biurokracji”.

Czy więc wódz wasz jest za ograniczeniem samorządu na rzecz biurokracji? Śmiem w to wątpić. I oto w ustawie samorządowej zdeptaliście jedną z zasad dobrze urządzonych społeczeństw i jedną z wytycznych ideologii pana marszałka, który woła w tomie IV stron. 82:

„Leczyć swoje choroby, zdrowe rzeczy wnosić — może tylko same społeczeństwo”.

Idźmy dalej — oto jest rzeczą powszechnie znaną, że tu i owdzie policja znęca się nad aresztowanymi. Poseł Ciołkosz przez godzinę cytował na komisji budżetowej fakty, fakty straszne. Nie będę ich powtarzał. System bicia i znęcania się staje się znamię naszych czasów — bije się akademików, bije robotników, bije chłopów, bije nawet wiernych, wychodzących z kościoła, jak to miało miejsce w październiku ub. roku w Poznaniu, gdzie bez żadnego istotnego powodu, zdaje się w pogoni za akademikami, policja rzuciła się na



Czy ma nią być kupno t. zw. „taniej” żarówki, pożerającej wielkie ilości prądu, niewspółmierne z wytwarzaną światłością, i narażającej Was na stały nieproduktywny wydatek?

Stosujcie żarówki tylko pierwszorzędnej jakości. Gwarrantacją takiej jest marka

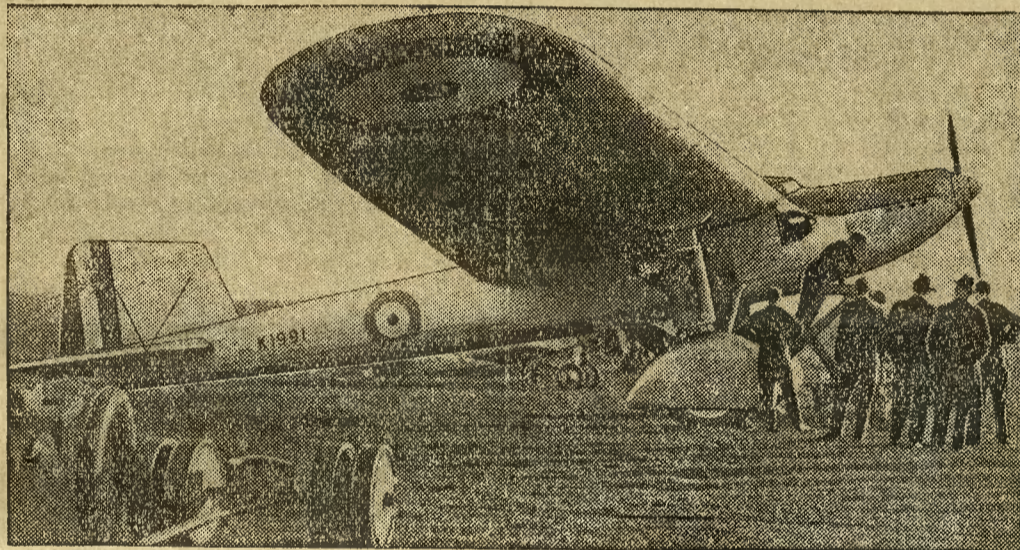
TUNGSRAM

1671

tłum wiernych, wychodzących z kościoła i pobila wiele osób, między in. najspokojniejszego człowieka pod słońcem, naszego kolegę, radnego m. Poznania, Tylczyńskiego.

I tu niektórzy z panów — wprawdzie przeważnie w rozmowach prywatnych, powołują się na marsz. Piłsudskiego. Tymczasem otwieram tom I str. 223 prac p. marszałka i czytam:

10.000 kilometrów bez lądowania.



Z Londynu wystartowało dwóch oficerów na monoplanie Fairy Napier. Celem ich podróży jest Afryka. Całą drogę, wynoszącą 10.000 kilometrów zamierzają odbyć bez lądowania. Dziś kwestją długiego lotu jest ilość zabranej benzyny. Rezerwoary na benzynę nigdy nie są takie wielkie, aby mogły zabrać tego materiału na dłuższą ponad 2000 kim. drogę. W tym wypadku skrzydła samolotu zostały zbudowane tak, że służą równocześnie jako rezerwoar na benzynę.

„Despoci Wschodu lubują się w zewnętrznych przejawach uległości i pokory, w obrażeniu godności ludzkiej. Nie dosyć im uderzyć nahażą, chcą jeszcze, by uderzony pocałował narzędzie tortury. Mało im powalić przeciwnika, trzeba jeszcze wymierzyć zwyciężonemu policzek”.

Znamy wszyscy policzki brzeskie, znamy straszne przejścia skatowanego gospodarza Karabina i wielu, wielu innych chłopów i robotników polskich — lecz, czy jest ktoś, kto by mocniej i dosadniej scharakteryzował ducha takiego systemu rządzenia, jak marsz. Piłsudski w cytowanym ustępie swych prac?!

Ale nie pomagają samowola władzy i policji, nie pomagają znane metody wyborcze, nie pomagają rugi w wojsku, urzędach i sądach — duch odrodzonego narodu polskiego, kochający się w rządnej wolności, w wolności w oplotkach prawa — jak wołał Czacki — jest

przeciwko samowoli i despotyzmowi,

a więc jest i zbuntowany przeciwko wam. To też, nie mogąc złamać oporu narodu przez wysiłki administracji i policji, próbujecie panowie wesprzeć waszą politykę wewnętrzną przez sięgnięcie po dusze młodego pokolenia. Represje i koncesje, kary i dary, cukierek i bat — wszystko jest użyte,

aby zdobyć młode pokolenie.

Nie cofacie się w tym celu przed uchwaleniem ustawy, o której śp. nestor nauki polskiej — prof. Balcer — powiedział, że jest pamą na dziejach naszej kultury, przeciwko której zaprotestowały wszystkie wyższe uczelnie, cała elita u-

Filip Oppenheim

(45)

Życie na sprzedaż

Sensacyjna powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Deane zadzwonił na stację połączeń. Panienska, która się odezwała, była zlekka podrażniona jego natarczywością.

— Niechże mi pani prędzej powie, kto ze mną mówił — wołał Deane. — Skąd telefonowano do mnie przed paru minutami?

— Pojęcia nie mam — cierpko odparła telefonistka. — Czy nie podali panu swego nazwiska?

— Chcę wiedzieć skąd dzwoniło. Prędzej! prędzej, proszę mi to powiedzieć!

— Nie notujemy lokalnych połączeń. Proszę z łaski swej powieść słuchawkę.

— Chwileczkę! — krzyknął Deane. — Na miłość Boga, proszę nie przerywać! To rzecz wielkiej wagi. Jestem Deane, Stirling Deane, dyrektor koncernu złotych kopalń. Przed chwilą wzywała mnie kobieta w groźnej sytuacji — błagała o mą pomoc. Odciągnęto ją od telefonu, zanim zdążyła mi oznajmić, gdzie się znajduje. Niech się pani postara czempredziej odszukać jej numer. Musi to pani zrobić. Może to kwestja życia i śmierci...

Dłuższe milczenie, brzęczący dźwięk, wreszcie męski głos:

— Niestety, proszę pana, operator nie może sobie przypomnieć dokładnego numeru. W każdym razie telefonowano

do pana z jednego z domów na Red Lion Square. To jest niewątpliwe.

— Ilu macie tam abonentów? — dopytywał pośpiesznie.

— Dwudziestu czterech, czy pięciu, proszę pana. Żałujemy bardzo, że w niczem pomóc nie możemy.

Deane opuścił biuro z takim pośpiechem, że natychmiast wzbudziło to całą nawałę plotek. Pędził całą siłą auto na Red Lion Square. Tymczasem z książką telefoniczną na kolanach, nieprzerwanie wynotowywał sobie adresy. Było ich dwadzieścia osiem. Na Red Lion Square wszedł pieszo, z ową notatką w ręku. Pojęcia nie miał, od czego zacząć.

Siedem czy osiem pierwszych adresów — były to lokale firm handlowych. Skreślił je i zwrócił się do następnych. Kolejno wstępował do różnych mieszkań i bez skutku wypytywał się różnych ludzi. Przyjmowano go wszędzie podejrzliwie. Przeważna część domów pełna była tanich czynszowych mieszkań. Kobiety w neglizjach z ukosa patrzyły na niego z za uchylonych drzwi; źle ogoleni mężczyźni skwapliwie wyczekiwali napiwków. Zdał sobie stopniowo sprawę, że poszukiwania jego są wysoce cudaczne. Coraz więcej osób stawało u drzwi frontowych, zasypując się żartobliwymi uwagami na jego temat. A tymczasem gdzieś tu może o paręset kroków od niego, Winifreda znajdowała się w mocy jakichś zbrodniarzy. Groza, jaką wyczuł w jej głosie, nie była zwykłą obawą: dziewczyna niechybnie stanęła twarzą w twarz z czemś najgorszym, co się kobiecie może przytrafić.

Dobrnął do ostatniego wynotowanego przez się domu. Stał on trochę na uboczu i wyglądał wcale nie podejrzanie. W przeciwieństwie do innych, miał drzwi frontowe zamknięte, wszystkie zaś story były puszczane. Deane zadzwonił i oto prawie w tejże chwili drzwi otwarła schludnie ubrana dziewczyna.

Deane przybrał nową taktykę. Dobył z kieszonki duży złoty pieniądz i trzymał go między palcami.

— W księdze telefonicznej macie zdaje mi się, numer 018. Ktoś dzwonił do mnie stąd mniej więcej przed godziną. Poznałem głos, lecz słowa były niewyraźne. Może panienska zechce powiedzieć pannie Rowan, że jestem tutaj.

Dziewczyna potrząsnęła głową:

— Nie mieszka tu nikt o takim nazwisku, proszę pana — odparła.

— Dostyc blada, słusna i smukła młoda pani, która niedawno tu przybyła — upierał się Deane. — Chodzi mi o możliwie najszybsze zobaczenie się z nią. Czy mi panienska dopomóż?

Wyjął garść złota, a dziewczyna patrzyła na nie pożądlwym wzrokiem. Westchnęła raz jeszcze potrząsając głową.

— Niema tu osoby o takim nazwisku, proszę pana — powtórzyła — ani wogóle żadnej młodej pani.

— Panienska jest zupełnie pewna?

— Zupełnie — potwierdziła z przekonaniem.

Zrobiła ruch, jakby miała zamknąć drzwi. Możliwie, że Deane byłby zrezygnował i odszedł, gdyby nie ostatnie

badawcze spojrzenie, jakim go obrzuciła. Wsuwał nogę między drzwi i nie ruszał się z miejsca. Spojrzał jej prosto w oczy. Tak, miał słusność. Na policzkach jej widniały ślady pudru, a jej brwi napewno nie były naturalne. Pod fartuszkim dostrzegł brązowe ażurowe pończoszki i pantofelki na wysokich obcasach. Odczuł instynktownie, że zwyczajnej służącej nie pozwolono by się tak stroić.

— Chciałbym się przed odejściem zobaczyć z gospodynią panienski — rzekł stanowczo. — Proszę ją natychmiast poprosić. Nie zajmę jej więcej czasu nad parę minut.

— Niema jej w domu — rzuciła w wyraźną zmianą tonu. — Niech już pan odejdzie, bo będę miała nieprzyjemności.

— Daruje panienska, ale jeżeli pani niema w domu, postanowiłem zaczekać aż do powrotu.

Znalazł się w przedpokoju — w obdrapanej, nędznie wyglądającej izdebce, której całe umeblowanie stanowiło nadtłuczone lustro i koślawe wieszadło. U szczytu schodów, przechylając się nad poręczą, ukazała się jakaś kobieta. Po chwili zesza. Deane powstał na jej powitanie. Miała na sobie czarną suknię, była bardzo blada, z mocno podkrążonemi oczyma.

— Chciał się pan ze mną widzieć? — spytała trochę wahającym się głosem. — Słyszałam, jak pan mówił o tem mojej służącej.

— Tak jest proszę pani. Chcę się z panią rozmówić.

— I o cóż to mianowicie chodzi?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Roczne walne zebranie Tow. Gimnastycznego Sokół I.

odbędzie się w czwartek, 16. bm. o godz. 19,30 w hotelu Lening przy ul. Długiej. W razie braku kompletu drugie posiedzenie odbędzie się o godz. 20 z tem, że uchwały jego będą ważne bez względu na ilość obecnych.

Porządek obrad: Zagajenie. Śpiew „Wstańmy bracia wraz”. Wybór przewodniczącego, sekretarza i ławników. Odczytanie ostatniego protokołu z rocznego walnego zebrania. Sprawozdanie zarządu; prezesa, sekretarza, skarbnika, skarbnika budowy sokolni, naczelnika, kierownika oddziału młodzieży, gospodarza, oddziału piłki nożnej i komisji rewizyjnej. Rozwiązanie O. P. N. Wybór uzupełniający zarząd. Wybór komisji rewizyjnej, sądu honorowego i kom. budowy sokolni. Wolne wnioski i głosy. Śpiew „Choć burza huczy wokoło nas”. Zamknięcie.

Zamach samobójczy.

We wczorajszym czwartek o godzinie 11 wieczorem targnął się na życie 34-letni kawaler Leon Świątek, zamieszkały przy ul. Gdańskiej nr. 51. W rozstroju nerwowym p. Świątek wziął lizolu i sublimatu, poczem zmieszając obie trucizny wypił je jednym haustem. Zawiadomione pogotowie ratunkowe odwiezło desperata do lecznicy miejskiej, gdzie wypompowano mu żołądek. Stan zdrowia był bardzo poważny i zagrażało niebezpieczeństwo utraty życia.

Dzisiaj rano jednak stan zdrowia polepszył się znacznie. Jaka była przyczyna targnięcia się na życie wiadomo. Podobno p. Świątek był ostatnio dwa miesiące bez pracy.

Koncert demonstracyjny na pianinach firmy „Arnold Fibiger” w Be - De - Te na II piętrze (obok cukierni) odbędzie się w sobotę dnia 11. bm. o godz. 4-6 po poł. Prosimy zainteresować się także wystawą tych znakomitych pianin — najstarszej i największej w Polsce słynnej w kraju i zagranicą fabryki pianin i fortepianów „Arnold Fibiger” w Kaliszu.

Młodzi cukiernicy zawiadamiają swoich sympatyków, że wszystkie zaproszenia na niedzielna ucieśna imprezę, połączoną z wyborem „króla migdałowego” zostały pod wskazanymi adresami rozślane. A zatem: o 8 w niedzielę w Resursiel.

Przypominamy, że zbiórka członków drużyny ratowniczych P. C. K. odbędzie się w piątek, dnia 10. bm. o godz. 19 w salce P. C. K. przy ul. Jagiellońskiej celem zademonstrowania różnych ćwiczeń sanitarnych. Oprócz członków już wyszkolonych, zarząd zaprasza ochotników którzy interesują się temi sprawami.

Pierwszy bal maskowy w kawiarni „Europa”. Jak się dowiadujemy, urządza kawiarnia „Europa” w sobotę, 11 bm. bal maskowy w pięknie udekorowanym lokalu, przy dźwiękach znakomitej orkiestry pod kier. kapelm. L. Gbirczyka. Poza tem powiększony program występów artystycznych oraz moc niespodzianek. A więc wszyscy do „Europy”. Lokal otwarty do rana.

Drobne wiadomości.

W Rzymie zmarł kardynał Fruewirth liczący lat 88.

Jeden z największych hydroplanów morskich spadł wczoraj w zatoce Tokio naskutek uszkodzenia motoru. Trzej oficerowie nie zdołali się wydostać z kabiny i utonęli.

Według informacji „Herald Tribune” szefem delegacji amerykańskiej na konferencję angielsko-amerykańską będzie sen. Bernard Baruch.

Grypa we Frankfurcie sroży się dalej. Wczoraj zameldowano 61 wypadków śmierci. W 42 wypadkach do grypy przyłączyło się zapalenie płuc.

15 milj. bezrobotnych w Ameryce.

Nowy Jork. Wedle doniesień prasy, liczba bezrobotnych w St. Zjednoczonych ostatnio wzrosła do 15 milionów osób. Względniejąc ich rodzinę, oznacza to 40 milionów osób, dotkniętych bezpośrednio lub pośrednio klęską bezrobocia.

Największy procent bezrobotnych wykazuje przemysł budowlany, gdzie 80 procent robotników jest pozbawionych pracy. W przemyśle samochodowym bezrobocie objęło 57 procent, w rolnictwie 39 procent, w kolejnictwie 38 procent, w przemyśle hotelarskim 30 procent.

Uwaga członkowie Z. O. K. Z.

W ostatniej chwili przypominamy o rocznym walnym zebraniu koła bydgoskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich, które odbędzie się dziś, w piątek o godz. 20-iej w sali Rady Miejskiej (ratusz).

Nadzwyczaj interesujący referat z doby obecnej wygłosi naczelny dyrektor Z.O.K.Z. p. Korzeniowski z Poznania. Na zebranie 40 zaprasza się wszystkich członków, gości i sympatyków.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

CHRZEŚC. DEM. WILCZAK-OKOLE.

Zebranie odbędzie się w sobotę, 11 bm. o godz. 19-iej w lokalu p. Rutkowskiego. Obecność wszystkich członków konieczna. Goście i sympatycy mile widziani. Ważne sprawy. Zarząd.

KOŁO BIELAWY.

Miesięczne zebranie Ch. D. na Bielawach odbędzie się w sobotę, 11 bm. o godz. 19-iej w lokalu p. Ferency przy ul. Senatorskiej 18. Zebranie zarządu o godzinę wcześniej w tym samym lokalu.

Interesujący referat wygłosi red. Nowakowski.

Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W sobotę, 11 bm. o godz. 20-iej odbędzie się miesięczne zebranie Chrześc. Związku Elektromonterów w sali p. Wicherta (Stara Bydgoszcz).

Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna. Zarząd.

Życia towarzysów.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Przypominamy o dzisiejszych ćwiczeniach gimn. i o biegu leśnym w niedzielę 12. bm. o godz. 9,30.

Klub mandolinistów „Lutnia”. Dziś w piątek o godz. 20 lekcja w Domu Czeladzi. Przyjmujemy zgłoszenia na kurs mandolinowy i gitarowy K. S. „Amator” sekcja piłki nożnej. Dziś w piątek schadzka informacyjna. Ważne sprawy. K. S. „Brd”. Dziś o godz. 18 schadzka w lokalu p. Małeckiego. Ważne sprawy.

Związek Powst. i Woj. O. K. VIII. plac. II. Zebranie nadzwyczajne 11. bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Litwińskiego przy ul. Toruńskiej róg Ustronia.

Tow. ośw. „Lech”. Zbiórka członków i pocztu sztabowego w sobotę o godz. 15 przy ul. Matejki 4, celem wzięcia udziału w pogrzebie członka s. p. Małeckiego.

Bydgoski Klub Sportowy Głuchoniemych urządza w dniu 12. bm. zabawę taneczną z niespodziankami w lokalu p. Błocha ul. Jana Kazimierza. Początek o godz. 18.

Tow. Miłośników Akwarjów i Terarjów „Scalare”. Miesięczne zebranie dziś w piątek o godz. 20 w lokalu „Pod Lwem”.

Stow. Służby Żeńskiej pod wezw. św. Zyty. Zebranie odbędzie się nie 12 tylko 19. bm. Przyjeżdża ks. dyr. Marlewski z Poznania.

B. K. S. „Polonia” sekcja bokserska. Trening dziś o godz. 19 w sali przy ul. Grodzkiej.

Związek Oficerów Rezerwy. Lekcje gimnastyki do P. O. S. odbywać się będą we wtorki i piątki każdego tygodnia od godziny 19 do 20 w hali gimnazjum im. Kopernika. Pierwsza lekcja odbędzie się we wtorek dnia 14. bm. od godziny 19 począwszy. PP. członków, którzy należą do sekcji gimnastycznej prosimy o punktualne przybycie.

Tow. Ośw. Relg. pod wezw. św. Ignacego. Plenarne zebranie połączone z akademią koronacji papieża odbędzie się w niedzielę 12. bm. o godz. 14 w lokalu p. Kleinerta.

Bez paszportów i wiz zagranicznych

Wycieczka morską okrętem „Polonia”

Gdynia-Lizbona-Casablanca

Malaga-Sewilla-Antwerpia

Od 3 do 27 kwietnia b. r.

Ceny biletów od zł. 870.—

Informacji udzielają wszystkie biura podróży oraz

LINJA GDYNIA - AMERYKA

w Warszawie — ul. Marszałkowska 116

w Gdyni — ul. Waszyngtona

w Krakowie — ul. Lublica 3

w Łodzi — ul. Nabłonia 2

w Rzeszowie — ul. Grotgiera 100A



Związek Podoficerów w stanie spoczynku.

W niedzielę 12. bm. w lokalu „Pod Lwem” przy ul. Marsz. Focha odbędzie się wieczorek karnawałowy. Początek o godz. 18. Odegrana zostanie jednoaktówka humorystyczna. Wstęp dla członków i proszonych gości bezpłatnie. Zaproszenia otrzymać można u prezesa Związku J. Miernika, przy ul. Długiej 68.

Bydgoski Chór Męski. Dziś w piątek o godzinie 19,45 lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego. Komplet pożądan.

BKS. Polonia. Walne zebranie dnia 17. bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. W razie nieobecności 2/3 członków odbędzie się o 20,30 następne zebranie ważne bez względu na ilość obecnych. Osobnych zawiadomień nie wysła się

Ceny podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszcy.

Bydgoszcz dnia 9. 2. 1933 roku.

Cena za 100 kg.	od zł. — do zł.
Pszonica	26,50—28,00
Zyto	14,50—15,00
Jęczmień przemysłowy	12,50—13,50
Jęczmień browarny	15,00—16,00
Groch jadalny polny	0,00—0,00
Groch Viktorja	19,00—22,00
Owies	12,25—12,75
Otręby pszenne	8,00—9,50
Otręby żytnie	9,00—9,25

Ogólne wyposażenie stałe.

Bank Polski płacił w dniu 10 lutego za:

dolary amerykańskie	8,88—8,89
funtów szterlingów	30,37
franki szwajcarskie	171,67
franki francuskie	34,71
marki niemieckie	210,50
guldeny gdańskie	172,75
liry włoskie	45,40
florenty holenderskie	357,50

Nowy podatek majątkowy.

Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o podatku majątkowym. Projekt ten przewiduje że stawka roczna podatku majątkowego wynosić ma pro mille od wartości danego majątku. Stawka ma być ruchoma. Majątek wartości do 5 tysięcy złotych będzie wolny od podatku, majątek wartości do 10 tysięcy złotych opłacać będzie stawkę roczną 1 pro mille, wartości do 15 tysięcy złotych — 1,5 pro mille, majątek wartości powyżej 15 tysięcy złotych podlega wymiarowi stawki, wynoszącej 2 pro mille wartości. Ustawa przewiduje szereg wyłączeń majątków od opłaty tego podatku. M. in. będą zwolnione od opłaty podatku części majątków, wyrażone w akcjach, pożyczkach i udziałach w towarzystwach i spółkach krajowych. Ponadto wolne będą od podatku wartościowe przedmioty użytku osobistego.

Ż kłopotów pani domu.

Matka na lodzie.

Kiedy w tym roku poraz pierwszy zaczęłam odprowadzać najstarszą „pociechę” na ślizgawkę i tak niemilosierpnie marzyłam, przyglądając się jego postępowi w sztuce łyżwiarskiej i pilnując go godzinami, bo nie miałam odwagi zostawić samego i nie miałam serca skrócić mu te tak miłą i zdrową rozrywkę, przysięgam sobie, że w przyszłym roku sama kupię buty, łyżwy i swetr i spróbuję, czy jeszcze coś pamiętam z dawniej z zapałem praktykowanego sportu. W zamiarze tym umocniła mnie jeszcze znajoma, która wyglądała raz tak ślicznie, zdrowo i była w tak doskonałym humorze, że mimowoli zdradziłam trochę zdziwienia. „To dlatego, że byłam dziś przez kilka godzin na lodzie”, odparła. Ja zaś, gdy jestem „przez kilka godzin na lodzie”, to bez łyżwy i wracam sina, drżąca, z katarrem i trochę — zła.

Najgorsze jest w tem, że nie można tak ot kupić sobie parę łyżwy za kilkanaście złotych, lecz to nie byłoby może jeszcze nie-szczęściem. Ale nie sposób przyczeplić ich do pantofelek, choćby na względnie niskim obcasie. Trzeba więc będzie kupić buciki. Najlepsze są podobno łyżwy przykręcane na stałe do butów. Ale to już nieco większy wydatek.

Buty i łyżwy to zresztą jeszcze nie wszystko. Trudno ślizgać się na łyżwach w płaszczu, albo nawet we futrze. Niewygodnie tak i za gorąco. Również nie można pokazać się w kapeluszu jak na wizyte. Oglądając stroje łyżwiarek na ślizgawce, wydają się najpraktyczniejsze i najbardziej spódniczki we faldy, albo w kłoz i sweterki grube z szalem oraz beret lub wełniana czapka trykotowa. Taki ekwipunek niewątpliwie nadwyreży trochę

kieszek, ale ktoś zauważył słusznie, że kosztem jakiejś zabawy karnawałowej, będzie można dziurę w budżecie zatępać. A o ileż miłszy i zdrowszy jest sport zimowy od przetańczonej w karnawale nocy.

Lekarze-pediatrzy powtarzają wciąż, że za mało wyżykuje się zimę dla zdrowia dziecka. Latem — owszem, każdy pamięta, że trzeba dzieci wywieźć gdzieś na wieś, gdzie one będą miały ruch, powietrze. Tymczasem jest zima równie ważna, byle przyjąć jej dary: śnieg i lód. Dlatego zostały w tym roku wakacje świąteczne tak znacznie przedłużone a na torach saneczkowych, narciarskich i na ślizgawkach pełno było dzieci roześmianych, o zarumienionych policzkach i oczach, tryskających radością życia. Matki nie powinny przeciwstawić się zdrowemu instynktowi dziecka, który nakazuje mu ruszać się żywo. Czyż chcemy, żeby narówni z nami przykucnęli przy piecu i marzli? Lepiej że my, narówni z niemi pójdziemy na saneczki, narty i ślizgawki. W miarę możliwości trzeba ułatwić dziecku wykonanie sportu, który jest dla jego młodego, rozwijającego się organizmu żywiołową potrzebą. Ale i duchowy rozwój dziecka pragnie tej równowagi przez ruch i powietrze dla zbyt wielu i zbyt długich godzin nad książkami. Nie jestem zwolenniczką przesadnego kultu ciała, ale pamiętańka trzeba, że jest bardzo ścisły związek między samopoczuciem fizycznym, a wesołym usposobieniem, zyczliwością dla bliźnich, a później w okresie dojrzewania pomoże także wyładowywanie energii przez sporty i ciagle obcowanie z pięknem przyrody — do przebrnięcia przez niejedną niebezpieczną chwilę w życiu, o której dorośli nie zdawali sobie sprawy, jak źle mogła zaważyć na rozwoju dziecka. M. N.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Wyprzedają. Obuwie ciepłe dziecięce 0,95, damskie 1,95, sierści wielbłądziej dziecięce 1,95, damskie 2,95, ranne skórzane damskie 3,95. Mostowa 3, Bydgoszcz. (2254)

SPRZEDAŻ

Ford (2247) rzeźniczeki tanio na sprzedaż. Orłowski, Nowa 2.

Okazja.

Nowy dom niewykonany 15,000 sprzedam. Kuligowski, Bydgoszcz, Gdańska nr. 33.

Samochód

marki Naha 5 cylindrowy, 5 osobowy, prawie jak nowy za 2,950 zł. sprzedam lub zamienię na motocykl z dopłatą do samochodu. Zgłosz. Dzienn. pod „10”. (2251)

Elegancka

sypialkę, jadalnię, korzystać sprzedam. Lipowa 12 Puzakowski. (1353)

Warsztat

szczerkarski bez konkurencji na sprzedaż. Cena według umowy. W. Wądołowski, Tczew, Ogrodowa 7. (2253)

Okna

ogrodowe tanio sprzedam Grunwaldzka 36, stolarnia. (2245)

Okazja.

Sprzedam korzystnie skład tytoniowy, pierwszorzędnym w Grudziądzu. Of. do Dz. Bydg. Grudziądz, pod „Okazja”. (2252)

KUPNA

Podstawa (1360) walcowa, używana 300/500 mm. oraz podstawę podwójną 300/600 mm. nową lub używaną możliwie Seok lub równowartościową poszukuję zaraz. Oferty pod „Podstawa walcowa” filja Dzienn.

Poszukuję

ostrego psa podwórzowego. Średnia 26. (2246)

POSADY WOLNE

Fryzjerka dobra ondulatorka potrzebna, zgłoszenia z podaniem warunków do P. Klinger, Sepolno, Hallera nr. 13. (2241)

Starsza

dziewczyna obeznana z gospodarstwem domowym i chowaniem drobiu od 15 bm. na wieś potrzebna. Zgł. osobiste Marsz. Focha 22, m. 1. (1358)

Kucharka

dzielna od 15 bm. potrzebna. Restauracja dworcowa, Chojnice. (2239)

Uczniucz

(F1357) gospodarskiej rodziny przyjmie Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5.

Skład

rzeźniczeki nad morzem, na sezon letni z mieszkaniem wydzierżawie. Zgł. pod „Skład” Dz. Bydg. (2257)

POKOJE

Pokój (1393) Cieszkowskiego, 15, m. 5.

Pokój

umeblowany wynajmie Pomorska 28, II ptr. (2243)

DZIERŻAWY

Gospodarstwo 204 morgi korzystnie wydzierżawie. Jan Byliński, Makowsko powiat Bydgoszcz. (2275)

Kancelarię adwokacką i notarialną
otworzyłem
w Chełmnie przy ul. Biskupiej 10
Telefon nr. 39. **Jan Marczak**
Prokurator Sądu Okręgowego w st. sp.
adwokat i notariusz. (2171)

Przetarg przymusowy.
Dnia 11. II. 33 r. o godz. 12 sprze-
dam na składnicy przy ul. Św.
Trójcy 15 najwięcej dającym za
gotówkę: (2285)
maszynę szerokokobłąca 2 ka-
napy plusowe, 6 krzesel
wiedeńskich, wagę decym.
maszynę do szycia, młot ko-
walski, szubstok i kowadło.
Wozniak, kom. sąd. w Bydgu

Obwieszczenie.

Ponieważ przeniesienie Dyrekcji Kolejowej do To-
runia zawisło wyłącznie od możliwości zapewnienia
odpowiedniej ilości mieszkań w Toruniu lub bliskiej
okolicy (Chełmża, Podgórz, Inowrocław, Bydgoszcz,
Aleksandrów, Kowalewo etc.) dla pomieszczenia urzęd-
ników tejże dyrekcji, przeto Magistrat prosi wszystkich
właścicieli domów, administratorów etc. w odnośnych
miastach o natychmiastowe podanie wszystkich mie-
szkań 1, 2, 3 i 4 pokojowych, które w czasie od 1 maja
do 15 lipca 1933 r. będą mogły być zajęte.

Zgłoszenia z dokładnym podaniem adresu, ilości
i jakości mieszkań, terminu, w którym mieszkanie może
być zajęte oraz wysokości czynszu kierować należy
pod adresem

Magistrat Toruń
Ratusz, Wydział I. (pokój 20).

EUROPA

urządza w sobotę dnia 11 bm.
PIERWSZY BAL MASKOWY
Orkiestra L. Gbiorczyka. — Lokal otwarty do rana.

Warsztatom

i zakładom budowy ma-
szyn oraz lakiernikom i
zakł. kam. rzeźb. poleca-
my **używanie** naszej
piasecznicy
(Sandstrahlgebläse)
przy niskich cenach.

Stadje - Automobile
Sp. z o. o. (696)
ul. Sienkiewicza 39.

POKOJU POSZUKUJĄ

Małżeństwo
szuka 1-2 pokoi umebł.
najchętniej w śródmieściu
od 15 lutego. Łask. zgł. z
możl. dokładnym opisem
do Dzien. Bydg. pod „W.
R. 30” (2180)

Umeblowanego
pokoiu osobne wejście po-
szukuje zaraz, lub 15 bm.
Oferty do filij Dzien. pod
„A. Z.” (F1347)

Pokoju
z utrzymaniem poszukuje
bankowiec. Of. pod „Cen-
trum”. (2244)

RÓŻNE

Kursy
kosmetyczne dające pra-
wo otwarcia gabinetu i
wykonywania zabiegów
kosmetycznych. Informa-
cje, zapisy Bydgoszcz,
Słowackiego 1. (2184)

Zakopane - Bystre
pensjonat „Anka” poleca
się gościom z Bydgoszczy,
Pomorza i Poznania. Po-
koje ładne, ciepłe; kuch-
nia wyborowa. Odżywia-
nie 5 razy dziennie. Ceny
przystępne. Z. i M. Zie-
liński, Bydgoszcz - Poz-
nań. (1962)

Kaczmarek
Antoni zgłosić się Byd-
goszcz, Ogrodowa 5, Wierz-
bicki. (1345)

Ostrzegam
przed wynajęciem jakich-
kolwiek ubikacji w mo-
im domu przy ul. Szcze-
cińskiej 2, bez mej wiedzy
właściciela. (1352)

POŻYCZKI

Prośba. (2259)
Kto dopomoże biednej ko-
biecie pożyczką 30 zł, zastaw
dobry. Oferty „K. S. 108”.

MATRYMONIALNE

Nadleśniczy (2201)
kawaler, akademik, lat 40
chce się ożenić z panną lub
wdową w odpowiednim wie-
ku, inteligentną, gospodar-
ną, majątą. Łaskawe of.
do Dzien. Bydg. w Bydgo-
szczu pod „Nadleśniczy”.

Kupiec
lat 28, blondyn nawiąże
znajomość z panią ka-
zamożną dobrego charakte-
ru, cel małżeństwo. Zgł.
z fotografią Gdynia, poste
restante „B. A.”. (2187)

Przystojną (2243)
inteligentną panią za-
pozna Wielkopolanin lat 27,
samodzielne stanowisko.
Posag obojętny. Łaskawe
oferty z fotografią Dzien.
Bydg. Toruń „Zbyszko”.

Roztargniony profesor.



— Franiu, to zamiast kawy przyniósł mi kakao?
— Nie, nie panie profesorze, zamiast w kawie moczy pan bułeczkę w atramencie!

POLECENIA

Nasiona
pierwszorzędnej jakości,
wysoka siła kiełkowania,
poleca Denderski, Kwia-
ciarnia Skład nasion, Byd-
goszcz, Długa 8. Żądajcie
cenników. (2209)

Nasiona
dla odsprzedawców spe-
cjalne warunki. Denderski
Długa 8. (2208)

SPRZEDAŻ

Gospodarstwo
24 morgowe, 2 morgi łąki,
budynki maszynowe, kom-
pletny żywy, martwy in-
wentarz, od Bydgoszczy
5 km., cena 9.000. Rucin-
ski, Osowagóra, Byd-
goszcz. (2226)

Sprzedam
gospodarstwo 70 morgowe
dobrej ziemi, inwentarz
kompletne, budynki ma-
sywne, cena według ugo-
dy. Rzodeczko, Lubianka
pow. Toruń. (2242)

Skład
kolonialny sprzedam,
punkt ruchliwy. Adres
Dzien. (2232)

Skład
kolonialny dobrze zapro-
wadzony na sprzedaż.
Wiadomość w Dz. (2213)

Sprzedam (1243)
tanie jadankę w komple-
cie. Sobieskiego 2, m. 3.

Kanarki
pilne śpiewaki oraz sa-
miczki do chowu sprze-
dam. Drewek, Sadki pow.
Wyrzysk. (2094)

2 łóżka
zupełnie nowe sprzedam,
ul. Sieroca 3, m. 2. (2138)

Na sprzedaż
młóczkarnia szeroko biją-
ca. Matyskiewicz, Malbor-
ska 7. (2258)

Sypialnia (2234)
i mieszkalny na sprzedaż.
Grunwaldzka 41, m. 4.

KUPNA

Kupię
oberżę w wiosce kościel-
nej z wyszynkiem, 3-4
morgi roli wpłata 8.000 zł.
Agenci wykluczeni. Zgł.
do Dz. pod „8.000”. (2177)

Kupię (1342)
maszynę do pisania uży-
waną. Filja „Maszyna”.

Pompe
kupię w dobrym stanie
używaną. Szwederowo,
Kossaka 53. (2219)

Kupię
półszorek, ul. Generała
Bema 4. (2215)

LEKCJE

Francuska
udziela lekcji. Szybko na-
ucza konwersacji. Filja Dz.
„Parisienne”. (1340)

POSADY WOLNE

Wysoka
prowinie oferuje wybitna
firma. Zgł. „Polrek” Lwów
Łozińskiego. (1793)

Potrzebny
zaraz piekarz. Markiewicz
Pordon telefon 29. (2229)

Kasyno Obywatelskie
Śniadeckich 32, wydaje
smaczne obiady po 60 gr.

Akordeony włoskie
pierwszorzędnej jakości, oraz oka-
zylnie 2 fiszharmonie, 2 bandonjo-
ny, harfe bez pedałów i inne in-
strumenty muzyczne poleca naj-
taniej (2249)
Fa. Brzóska. Ostrów Wlkp.
Kościełna 4.

Moony
koń roboczy
dla cegielni celem ku-
pna poszukiwany. (2170)
„Impregnacja”
Bydgoszcz
ul. Marsz. Focha 4.
2173)

Ostatnie 3 dni

Białych Tygodni

to jest sobota 11,
poniedziałek 13
i wtorek 14 lutego br.

Radzimy skorzystać z tej jedynej okazji w roku.



Tel. 354 i 17

BYDGOSZCZ

Gdańska 15

Młynarz
i maszynista potrzebni do
prowadzenia młyna za
kaucją w gotówce 2-3000
zł. Zgłoszenia Dziennik
pod „M. Z.” (2236)

Młodsza
stenotypistkę w polskim i
niemieckim, początkującą
z dobrem wykształceniem
ogólnym, poszukuję do biu-
ra w miejscu. Zgłoszenia
z fotografią pod „Młoda”
do filij Dziennika. (1361)

Rządca
gospodarczy potrzebny
zaraz. Kaucja pożądana 4
tys. zł. Zgł. Józef Świtaj-
ski, Nakło, Dąbrowskie-
go 32. (2217)

Stoperki
poszukuje fabryka obu-
wia Concordia, Gdańska
nr. 143. (1337)

Poszukuje (2250)
się energicznej, doświad-
czonej, samodzielnej kuc-
harki od dnia 1 marca br.
Osobiste przedstawienie
jest pożądaną, lecz kosz-
tów podróży się nie zwraca.
Wiek do 45 lat. Płaca
według umowy. Zgł. z
świadectwami i życiorysem
przyjmuje do dnia
24. II. br. Dyrekcja Kra-
jowych Zakładów Opieki
Społecznej Wejherowo.

Ekspedjentka
dobra siła potrzebna za-
raz do sklepu rzeźniczego.
Zgł. Zgłosz. Gołembiewski
Kowalewo, Pom. (2237)

Poszukuje (2240)
od 1 marca lub 1 kwietnia
młodszego, dzielnego po-
moenika do mego sklepu
kolonialnego, delikatesów,
win i wódek. Język polski
i niemiecki w słowie i pi-
śmie wymagany. Wincenty
Lewandowski, Wąbrzeźno.

Pierwszorzędna
dzielną fryzjerkę, władającą
językiem niemieckim po-
szukuję zaraz. Posada stała.
Zgł. z podaniem pensji
Br. Kalitowski, specjalny
damsko-męski salon fry-
zjerski, Neuteich, W. Miasto
Gdańsk. (2258)

Uczeń
fryzjerski potrzebny. Wro-
cławska. (2210)

Kucharke
lub kucharza tylko dobrą
siłą od 15 bm. potrzebuje
Hotel „Polonia”, Chojnice.
Zgł. listowne, odpie-
sem świadectw. (2288)

Służąca (2214)
chętna do dzieci potrze-
bna. Dworcowa 60, skład.

POSADY POSZUKUJĄ

Pielegniarka
poszukuje posady lub do
dzieci na parę godzin
dziennie. Of. pod „A. S.”
do Dzien. (2139)

Biedna (2255)
dziewczyna w rozpacz-
y szuka pracy do fabryki.
Zgł. Dzien. pod „B. Z.”

Zajęcia
poszukuje urzędnik, przez
5 lat będący kierownikiem
przedsiębiorstwa zatrud-
niającego 250 ludzi, po-
siada 3.000 zł. Zgł. Dzien.
Bydgoski pod „Rutyno-
wany”. (2220)

Panienska
lat 22, która prowadziła
gospodarstwo u samotnej
osoby szuka podobnej po-
sady od 1 marca. Zgł. z
pod „Panienska”. (1341)

Młodszy
dypl. drogerzysta poszu-
kuje posady zaraz. Wia-
domość Hotel Wielkopo-
lanka, Szubin. (2141)

DZIERŻAWY

Restauracja
z wyszynkiem wódek wy-
dzierżawie lub oddam na
własny rachunek zaraz.
Lidzbark, Pomorze, Cze-
sława Wasiełowska. (2110)

Garaże
do wynajęcia. Nowy Ry-
nek 6. (1308)

MIESZKANIA WOLNE

Pokój (1351)
z kuchnią, czynsz mie-
sięczny. Śniadeckich 13.

Mieszkanie
czteropokojowe wygoda-
mi, pierwsze piętro wynaj-
mie. Śląska 3. (F1339)

Mieszkanie
4 pokojowe wolne za czyn-
szem mies. 80 zł, zwrot
remontu 150 zł. Of. pod
„100” filja Dzien. (1344)

1-2
umeblowane kuchenka.
Malborska 5-1. (2225)

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuje
mieszkania dwu pokojo-
wego wprost od gospodar-
za. Oferty do Dzien
pod „Bimbis”. (2218)

Modne
3 pokojowe mieszkanie
dla 2 pań potrzebne. Of.
pod „Z. 3”. (2235)

1-2
pokoi. mieszkanie wprost
od gospodarza poszukuje
solidne małżeństwo, za-
płaci dzierżawę za pół
roku zgóry. Oferty do
filij Dzien. Bydgoskiego
pod „L. L.” (1956)

POKOJE WOLNE

Pokój
Grodzka 8, m. 13. (2224)

Pokój
Chwytwo 11, podwórce
I piętro. (2223)

Lepszy
pokój, osobne wejście.
Pomorska 35, m. 3. (1355)

Pokój (2140)
dobrze umeblowany, swia-
tło elektr., osobne wej-
ście, bez pościeli, wynaj-
mę. Gdańska 69, m. 16.

Pokój
duży ładnie umebł., używ.
kuchni 30 zł. Łokietka 29,
m. 8. (1345)

Pokój
umeblowany tanio wynaj-
mę. Konopna 15. (2211)

Próżny (2233)
pokój. Chopina 2, m. 3.

Pokój
niekrepujący zdalny na
biuro, pracownię, lub skła-
dnicę. Paderewskiego 3,
gospodarz. (1359)

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% niżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcją odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdynski: Mieczysław Mistat w Gdyni.